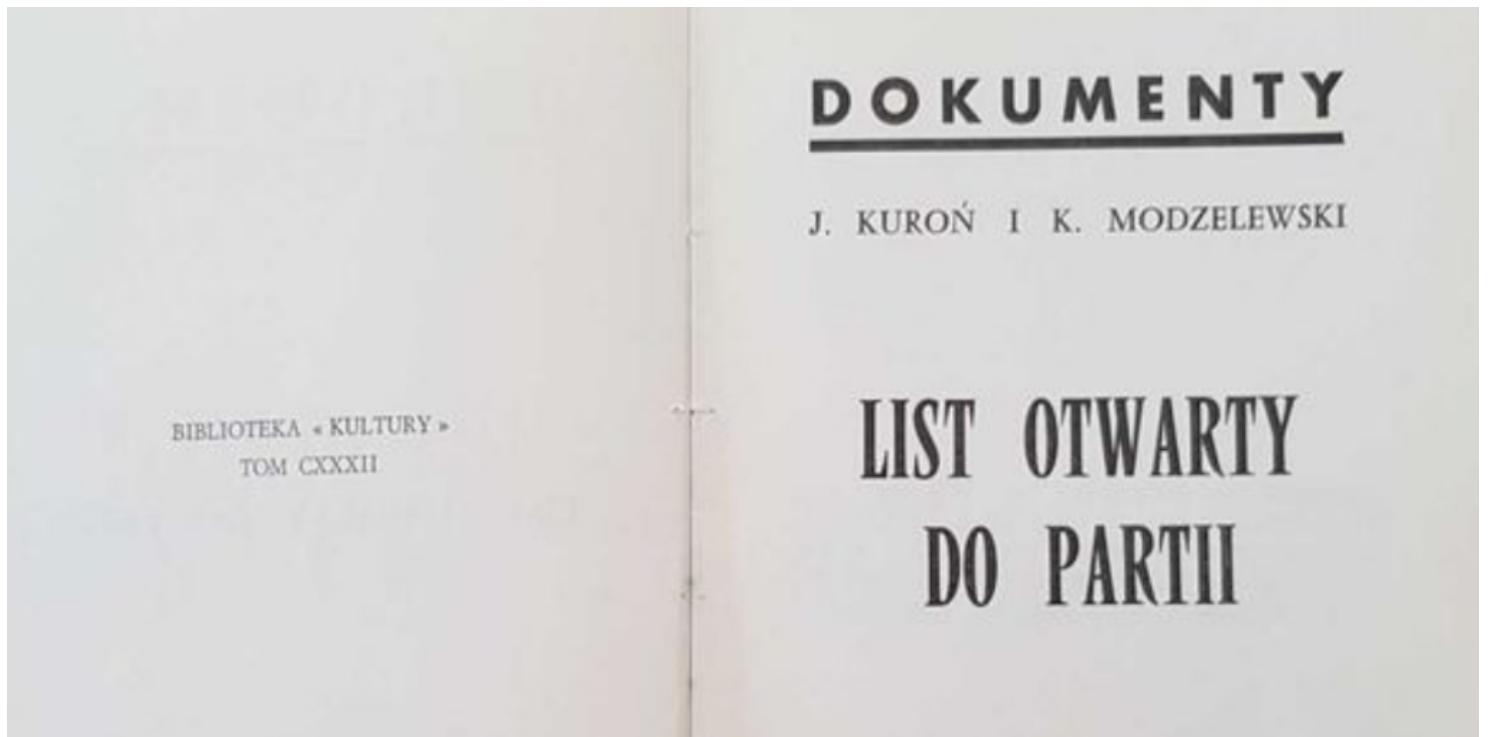


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/opozycja-w-prl/103873,Dzieci-Pazdziernika.html>



Zrzut ekranu 2023-10-20 o 14.12.25

ARTYKUŁ

„Dzieci Października”

OKRES HISTORYCZNY

(1956-1970) Od Października do Grudnia

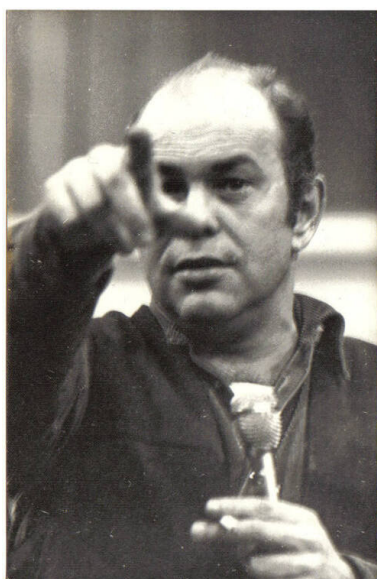
Autor: ADAM DZIUROK 24.10.2023

Październik stanowił dla części środowisk komunistycznych wzorcową wersję socjalizmu, która może ewoluować w jeszcze bardziej liberalnym kierunku. Gdy „wzorzec” ten stawał się coraz bardziej odległy, w ogólnej atmosferze zniechęcenia pojawiły się grupy „młodych gniewnych” chcących rozmawiać o

reformie systemu socjalistycznego w Polsce.

Wydarzenia 1956 r. ukształtowały pokolenie Polaków, witające z ulgą odżegnanie się państwa od terroru, pogodzone z utratą suwerenności, które gotowe było uznać PRL za swoje państwo i wierzyć, że w tym kraju „da się żyć”. Ponieważ w debacie publicznej tolerowane były tylko osoby o przekonaniach komunistycznych bądź uznające dominację komunizmu za konieczność historyczną, spory polityczne zapowiadające przyszły kryzys możliwe były jedynie w środowiskach związanych z tradycją komunistyczną.

Październik stanowił dla części tych środowisk wzorcową wersję socjalizmu, która może ewoluować w jeszcze bardziej liberalnym kierunku. Gdy „wzorzec” ten stawał się coraz bardziej odległy, w ogólnej atmosferze zniechęcenia pojawiły się grupy „młodych gniewnych” chcących rozmawiać o reformie systemu socjalistycznego w Polsce.



Jacek Kuroń (fot. z zasobu IPN)



Karol Modzelewski (fot. z zasobu IPN)

Wzmagala się niechęć partyjnych i lewicowych intelektualistów do ekipy Gomułki, a środowisko kontestatorów rosło w siłę.

Na początku lat sześćdziesiątych na Uniwersytecie Warszawskim, z inicjatywy Karola Modzelewskiego, historyka i asystenta tej uczelni, powołano do życia Polityczny Klub Dyskusyjny. Rozmowy i prelekcje obracały się wokół sposobów naprawy socjalizmu. W tym samym czasie grupa warszawskich licealistów powołała swoje forum dyskusyjne – Klub Poszukiwaczy Sprzeczności. Jego członkowie pochodzili z inteligenckich, w dużej mierze komunistycznych rodzin warszawskich. Jak przyznał organizator Klubu Adam Michnik, język debat był krytyczny wobec rzeczywistości, ale odwoływał się do „systemu wartości rewolucyjnej lewicy”.

Poważniejszą inicjatywą okazała się propozycja wewnętrznej reformy partii opracowana w 1964 r. przez członków PZPR – doktoranta UW Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego.

Zamknięci za *List otwarty*

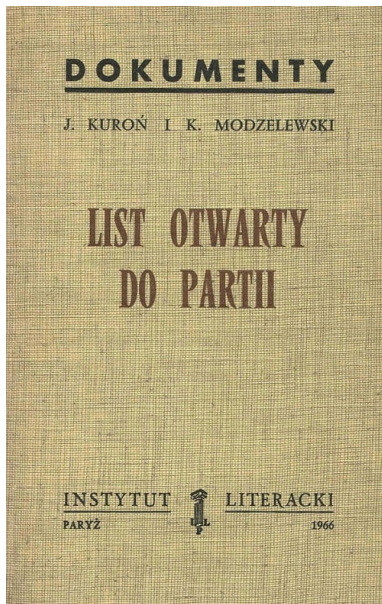
Jacek Kuroń był aktywnym działaczem młodzieżowego ruchu komunistycznego, najpierw jako członek ZMP, a potem organizator tzw. czerwonego harcerstwa. Ukończył historię na Uniwersytecie Warszawskim i pracował w Głównej Kwaterze ZHP. W wieku 18 lat wstąpił do PZPR, z której był dwukrotnie wyrzucany. Mocno związany z tradycją lewicową, wraz z Karolem Modzelewskim w głośnym *Liście otwartym do partii* poddał partię krytyce, protestując przeciwko odchodzeniu przez PZPR w praktyce rządzenia od komunistycznego ideału. Został wówczas po raz pierwszy uwięziony. Później lider i najwybitniejszy przedstawiciel lewicowego środowiska opozycyjnego wywodzącego się ideowo z kręgu rewizjonistów partyjnych i wchodzącego w coraz ostrzejszy konflikt z władzami PZPR. Trafił jeszcze kilkakrotnie do więzienia za działalność opozycyjną (w sumie w więzieniach i aresztach spędził blisko 9 lat). Przyczynił się do protestów marcowych 1968 r., był współzałożycielem Komitetu Obrony Robotników, działaczem „Solidarności” oraz doradcą Lecha Wałęsy. Jako jeden z przywódców demokratycznej opozycji uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu, a po upadku komunizmu został posłem oraz ministrem pracy i polityki społecznej (1989–1993).

Widoczną grupą na Uniwersytecie Warszawskim było środowisko „komandosów”, któremu przewodził Adam Michnik. Jego patronami byli więźni Kuroń i Modzelewski.

Autorzy projektu występowali jako ortodoksyjni marksiści i krytykowali system m.in. za wyzysk robotników przez państwową biurokrację. Gdy podczas rewizji dokument znalazła SB, niepokorni reformatorzy zostali przesłuchani, a następnie usunięci z PZPR. Kuroń i Modzelewski nie dali za wygraną. W marcu 1965 r. rozesłali *List otwarty do partii*, w którym jasno wyłożyli swoje poglądy, podkreślając jednakże, by nie uznawać ich za „antypartyjne”. Władze PZPR uważały jednak inaczej – autorzy listu zostali aresztowani i skazani (Modzelewski na trzy i pół roku, a Kuroń na trzy lata więzienia).

Do kolejnych manifestacji niezadowolenia środowisk rozczarowanych Gomułką doszło przy okazji 10. rocznicy Października. Na zebraniu ZMS na Uniwersytecie Warszawskim wystąpił prof. Leszek Kołakowski. Filozof ostro ocenił miniony okres, mówiąc o odejściu od ideałów Października, o ograniczaniu wolności słowa, o tym, że rządy PZPR skazują kraj na permanentny kryzys. Kilka dni później Kołakowskiego wyrzucono z PZPR za „dyskredytowanie polityki partii oszczerczymi sloganami”. W jego obronie stanęła grupa znanych pisarzy. Część z nich sama wystąpiła z PZPR (m.in. Wiktor Woroszyński, Wisława Szymborska, Julian Strykowski, Kazimierz i Marian Brandysowie), innych zaś wyrzucono. Wzmagająca się niechęć partyjnych i lewicowych intelektualistów do ekipy Gomułki, a środowisko kontestatorów rosło w siłę. Widoczną grupą na Uniwersytecie

Warszawskim było środowisko „komandosów” , któremu przewodził Adam Michnik. Jego patronami byli więźni Kuroń i Modzelewski.



„List otwarty do partii” wydany przez Instytut Literacki (wydawnictwo związane z polską emigracją, założone w 1946 r. w Rzymie, a wkrótce przeniesione do Maisons-Laffitte pod Paryżem)

Spór w rodzinie?

„Komandosi” stanowili uformowane w połowie lat sześćdziesiątych w Warszawie środowisko buntowniczych studentów, związane ideowo z rewizjonistami partyjnymi. Nazywano ich „komandosami”, gdyż organizowali „desanty” na otwarte zebrania na Uniwersytecie Warszawskim, prowokując dyskusję na kontrowersyjne tematy. Jak stwierdził lider tej grupy Adam Michnik, ich spór z Gomułką był „sporem w rodzinie”, gdyż odwoływali się do wspólnych, komunistycznych korzeni. „Komandosi” odegrali pierwszoplanową rolę w protestach Marca 1968 r. w Warszawie.

W dyskusjach „komandosi” wyrażali bunt

przeciwko wypaczaniu idei Października. Dotknęły ich szykany. Sześciu aktywnych uczestników dyskusji zawieszono w prawach studenta, ale ostatecznie jedynie Michnikowi wytoczono sprawę dyscyplinarną.

Kilkudziesięcioosobowe środowisko „komandosów” tworzyły głównie trzy grupy: tzw. krąg Michnika (z Adamem Michnikiem, Sewerynem Blumsztajnem, Janem Lityńskim; m.in. obejmujący dzieci działaczy PZPR), grupa skupiająca przede wszystkim studentów pochodzących spoza Warszawy (z Józefem Dajczgawandem, Teresą Bogucką, Ireną Lasotą) oraz grupa zwana „wietnamczykami” (z Henrykiem Szlajferem na czele), którzy apelowali o zwiększenie pomocy dla „walczącego Wietnamu”.

W dyskusjach „komandosi” wyrażali bunt przeciwko wypaczaniu idei Października. Dotknęły ich szykany, gdy stanęli w obronie represjonowanych autorów *Listu otwartego do partii*, a następnie po organizacji pamiętnego spotkania z udziałem Kołakowskiego w 10. rocznicę Października. Sześciu aktywnych uczestników dyskusji zawieszono w prawach studenta, ale ostatecznie jedynie Michnikowi wytoczono sprawę dyscyplinarną. W jego obronie zebrano ponad tysiąc podpisów studentów i pracowników naukowych. Petycja była nie tylko gestem solidarności i wyrazem integracji środowiska kontestatorów, ale również kolejnym sygnałem szerszego niezadowolenia środowisk inteligenckich z polityki władz.

Fragment podręcznika IPN *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989* (2014).

Całość publikacji dostępna w portalu polska1918-89.pl
oraz w wersji drukowanej w księgarni internetowej ksiegarniaipn.pl

COFNIJ SIĘ